



9/2010 (17)

„Brainwashing” – rzecz o manipulacji emocjami i zachowaniem przez grupy kultowe

Mariusz Gajewski

Godzinami siedział bez ruchu, wpatrując się w fotografię dziwnych twarzy o oczach przyciągających uwagę. Stosował diety, głodówki „oczyszczające”, pił dużo wody, unikał słońca, ostrzegał innych przed zatrutą żywnością. Wszystko to chyba po to, aby zasłużyć na przeżycie i przetrwanie. Stałe napięcia nerwowe, strach przed katastrofami i innymi zapowiadany plagami spowodowały wyczerpanie i znerwicowanie. Popadł w bezsenność, stany lękowe, nieuzasadnioną agresję, wykazywał nadmierną pobudliwość na przemian z apatią. Teraz widzę, że wtedy nie rozumiałam jego lęków, Andrzej nie zwierzał się, a ja nie potrafiłam mu pomóc...

O „praniu mózgu” (*brainwashing*) świat usłyszał za sprawą wojny koreańskiej z lat 1950-1953. Samo pojęcie zostało użyte po raz pierwszy przez Edwarda Huntera w artykule opublikowanym w gazecie „Miami News” w roku 1950. Co prawda, termin ten pojawiał się wcześniej w kontekście praktyk stosowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, jednakże to za sprawą konfliktu koreańskiego uzyskał „międzynarodową sławę”¹.

Na gruncie badań nad nowymi ruchami religijnym pojęcie „pranie mózgu” wywołuje wciąż żywe spory, dzieląc środowisko zarówno na zwolenników teorii, jak i jej przeciwników. Wydaje się dziś, że sam termin, choć bardzo wieloznaczny i nieściśły – dobrze oddaje to, co się dzieje z ludzką psychiką w chwili poddawania jej procesowi psychomanipulacji. Z biegiem lat psychologia społeczna doczekała się różnych zamienników tego określenia, uwalniając samo pojęcie z balastu różnych historycznych uwarunkowań.

¹ W trakcie wojny Korea Północna wspierana była przez komunistyczny chiński reżim natomiast Korea Południowa wspierana była militarnie przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Niezależnie od przyjętych definicji zjawiska „prania mózgu” oraz teorii wyjaśniających jego mechanizmy, manipulowanie ludzkimi emocjami i zachowaniem stanowi fundamentalny aspekt tego procesu. Emocje, jak wynika z licznych analiz, stanowią ważne podłoże dla kontroli społecznej. Poprzez odpowiednie sterowanie mechanizmami zmiany wzorców ekspresji emocji liderzy grup kultowych mają doskonałą możliwość warunkowania motywacji swoich podwładnych, a poprzez to także możliwość wpływu na ich, takie czy inne, zachowanie.

Poznanie mechanizmów „prania mózgu” oraz teorii pokrewnych, do których zaliczamy teorię „kontroli umysłu” czy teorię „reformy świadomości”, pozwala lepiej rozumieć uwarunkowania funkcjonowania destrukcyjnych grup kultowych. Poznanie mechanizmów wieloaspektowego przeciwzjawiska psychomanipulacji stanowi dzisiaj podstawę prowadzonej profilaktyki społecznej w zakresie przeciwdziałania sektom. Właściwe rozpoznanie mechanizmów odpowiedzialnych za stan psychologicznego uzależnienia jednostki od grupy kultowej (psychomanipulacyjnej) wspomaga także skutecznie proces terapii, jaki proponuje się poszkodowanym przez sekty w licznych przygotowanych do tego ośrodkach².

Kontekst historyczny pojęcia *brainwashing*

Technika/metoda *brainwashing* (dosłownie: „pranie mózgu”) nazywana inaczej „reformą myślenia” lub „kontrolą umysłu”, opisana szerzej przez E. Hantera³, odnosiła się pierwotnie do indoktrynacji jeńców wojennych, która wpisywała się w szerszą praktykę chińskiego programu systematycznej indoktrynacji obywateli. Tym, co zwróciło uwagę licznych środowisk, był fakt, że amerykańscy jeńcy wojenni przetrzymywani w chińskich obozach zmieniali swój system wartości, opowiadając się po stronie wroga. W wyniku jakichś dziwnych oddziaływań stawali się zagorzałymi komunistami gotowymi w każdej chwili zdradzić swoją ojczyznę na rzecz wroga. Pojawiające się dziwne objawy u byłych jeńców

² Por. D. Clark, *Działalność konsultacyjna, edukacyjna i interwencyjna w zakresie sekt*, w: *Sekty jako problem współczesności*, red. T. Nowakowski, Mysłowice 2008, s. 63n.

³ Por. E. Hanter, *Brainwashing*, New York 1956.

wojennych zaczęły budzić niepokój i liczne wątpliwości. Odpowiedzi na pytanie o przyczynę radykalnej zmiany światopoglądu żołnierzy zaczęto szukać w zastosowanych względem nich psychologicznych technikach manipulacji umysłem. Trudno było bowiem uznać za coś normalnego wytworzoną w okresie niewoli bezwzględność uległość i lojalność wobec przeciwnika. W związku z powyższym pranie mózgu nazywano wszelką radykalną modyfikacją ludzkiego ducha, psychiki i zachowania, w wyniku którego jednostka stawała się „żywą marionetką”, „ludzkim robotem” ślepo posłusznym kontrolerowi. Oxfordzki *Słownik języka angielskiego* podaje następującą definicję tego zjawiska:

Planowe, dokonywane często przy użyciu siły usunięcie z umysłu człowieka trwałych przekonań, zwłaszcza dotyczących polityki, w celu zastąpienia ich innymi poglądami; proces ten, który można uznać za rodzaj przymusowego nawrócenia, jest stosowany przez różne państwa totalitarne wobec desydentów politycznych⁴.

Pomijając w tym momencie spór o precyzję ujęcia zjawiska przez cytowany słownik, należy zwrócić uwagę na jeden z najważniejszych elementów tego procesu, którym jest „działanie na umyśle” przez osoby z zewnątrz. Faktycznie pranie mózgu jest swoistym celowym i zaplanowanym wymazywaniem i zapisywaniem treści na poziomie umysłu jednostki. Manipulacja otoczeniem jednostki oraz oddziaływanie na sferę emocjonalną wzmacnia proces, prowadząc osobę manipulowaną do zmiany zachowania⁵.

E. Hanter, dziennikarz a zarazem pracownik CIA, w następujących słowach opisuje swoje negatywne odczucia związane ze spotkaniem z osobą, którą poddano takiemu oddziaływaniu:

Osoby, które go przesłuchiwały, były zdumione i przerażone nie tylko tym, co mówił, lecz także naturalnością, z jaką wygłaszał swoje sądy. Jego mowa brzmiała jak nagranie płytowe, które ktoś kazał odtwarzać w całości wciąż od nowa, bez żadnych zmian i pauz. Sprawiał wrażenie, że znajdował się pod dziwnym nienaturalnym przymusem, który każe mu wielokrotnie odtwarzać cały ciąg myślowy od początku do końca, nawet gdy wykazano mu już niedorzeczność jego rozumowania. Powtarzał na przykład,

⁴ K. Taylor, *Pranie mózgu*, Warszawa 2006, s. 17.

⁵ Por. J. Agassi, *Brainwashing: Methodology and science*, Toronto 1990, s. 117n.

że nie stosowano wobec niego siły, mimo że – jak ktoś zwrócił mu uwagę – widziano go zakutego w kajdany. Był pozbawiony wolnej woli, nie mógł się odnaleźć w sytuacji, do której go nie zaprogramowano. Musiał zdać się na instynkty. To była dyscyplina partyjna rozciągnięta na sferę umysłu i zawierająca elementy transu. Przeszedł mnie dreszcz...⁶.

Doświadczenie swoistej bezradności wobec tego typu zaprogramowania z biegiem czasu zmusiło środowiska naukowe do podjęcia studiów nad zaobserwowanym zjawiskiem. O ile opinia publiczna dość szybko zaakceptowała nowy termin, o tyle świat nauki przyjął pozycję raczej sceptyczną, podważając możliwość tak silnej ingerencji w psychikę ludzką. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie na początku lat 70. zrodziła się wobec tego szeroka dyskusja nad możliwością tak mocnego i precyzyjnego zarazem oddziaływania na ludzki umysł. Uważano wówczas, że gdyby faktycznie przy zastosowaniu odpowiednich środków psychologicznych można było tak skutecznie, jak to zrobili chińczycy w Korei, oddziaływać na masy, to wówczas oznaczałoby, że świat wkroczył w nowy etap wojny psychologicznej.

Jak już wskazano powyżej z biegiem lat pojęcie „pranie mózgu” stało się synonimem szeroko rozumianej psychomanipulacji, a zarazem słowem kluczem stosowanym w różnych społecznych kontekstach. Spór o naturę zjawiska rozwinięty i przeniesiony został przez psychologów i socjologów (pod koniec lat 60.) również na grunt nowego, jak na tamten czas, zjawiska powstawania dziwnych, silnie kontrowersyjnych, nowych ruchów religijnych zwanych potocznie sektami. Okazało się szybko, że liczni adeptci powstających, w tym czasie sekt wykazują podobny syndrom do tego, który zauważono i wstępnie opisano u byłych jeńców wojennych⁷.

Przeglądając literaturę dotyczącą działalności kontrowersyjnych grup kultowych, zauważamy, że pojęcie „pranie mózgu” pojawia się najczęściej w kontekście analizy psychologicznego oddziaływania sekty na jednostkę. Psychiatra i zarazem kryminolog Jean-Maria Abgrall – członek, powołanej w 1996 roku przez premiera Francji, Międzyministerialnej Komisji zajmującej się monitoringiem działalności grup kultowych, łącząc zjawisko prania mózgu z sektami, pisze:

⁶ E. Hunter, *Brainwashing*, cyt. za: K. Taylor, *Pranie mózgu*, dz. cyt., s. 17.

⁷ Por. D. Winn, *Manipulowanie umysłem*, Wałbrzych 2003.

Podstawą sekciarskiej indoktrynacji jest manipulacja umysłowa, zwana także uwarunkowaniem psychicznym lub praniem mózgu (ang. *brainwashing*)⁸.

Inny badacz zjawiska, Stiven Hassan, autor koncepcji „kontroli umysłu” oznaczanej skrótem BITE (*Behaviour, Information, Thughts, Emotions* – zachowanie, informacja, myśli, uczucia), podkreśla, że z punktu widzenia zdrowia psychicznego

kontrola umysłu prowadzi do dezintegracji osobowości, by zastąpić ją nową, zupełnie odmienną od prawdziwej⁹.

Pomimo szczerzej woli dystansowania się autora od samego terminu „pranie mózgu” zauważamy, że przedstawiana przez niego koncepcja „kontroli umysłu” w swoich podstawach i założeniach jest bardzo podobna do koncepcji „prania mózgu”, co świadczy o wieloaspektowości i złożoności zjawiska.

W perspektywie nowych ruchów religijnych i małych grup społecznych swoje oddzielne teorie związane z „praniem mózgu” i „kontrolą świadomości” czy w ogóle z szeroko rozumianą „psychomanipulacją” rozwinęli również tacy autorzy, jak: Edgar Schein, Robert J. Lifton, Luis J. West, Margaret T. Singer, John Clark, William Sargent, Joost Merloo, Thomas Robbins, Dick Anthony, James R. Richardson, David G. Bromley, którzy w kontekście wieloletniej polemiki na temat faktycznej natury zjawiska są osobowościami najbardziej rozpoznawalnymi¹⁰.

Zjawisko prania mózgu w kontekście grup kultowych

Rozważania dotyczące natury zjawiska prania mózgu w kontekście nowych ruchów religijny chciałbym rozpocząć od krótkiego zdefiniowania problemu sekt, który w obecnej pierwszej

⁸ J.M. Abgrall, *Sekty. Manipulacja psychologiczna*, Gdańsk 2005, s. 26.

⁹ S. Hassan, *Jak uwolnić się od manipulacji psychicznej w sektach*, Łódź 2001, s. 76.

¹⁰ Por. M. Aletti, C. Gandiani, *Tra brainwashing e libera scelta. Per una lettura psicologica dell'affiliazione ai Nuovi Movimenti Religiosi*, w: M. Aletti, G. Rossi, *Ricerca di sé e trascendenza, Approcci psicologici all'identità religiosa in una società pluralista*, Torino 1999.

dekadzie XXI wielu jawi się jako problem natury społecznej, wykraczając daleko poza kontekst religijny¹¹.

Najczęściej przez sektę rozumie się niewielką grupę o charakterze religijnym, która w opozycji do dominującego Kościoła i społeczeństwa, wytworzywszy własne struktury organizacyjne, pozyskuje nowych wiernych, obiecując im lepszy nowy świat. To, co najbardziej budzi sprzeciw wśród badaczy zjawiska sekt, to fakt stosowania przez te grupy nieetycznych technik manipulacyjnych względem własnych adeptów oraz wytwarzanie sprzyjających manipulacji struktur organizacyjnych. W efekcie manipulacji psychologicznej, z którą spotykamy się już na etapie werbowania, dochodzi do ukształtowania się tak zwanego syndromu sekty, który można rozumieć jako stan całkowitej zależności od grupy na poziomie myśli, uczuć i zachowania. Zakładając, że psychomanipulacja jest jakąś formą prania mózgu (w szerokim znaczeniu) osoby wykazujące tak zwany syndrom sekty, wykazywać będą podobne objawy do tych opisanych przez E. Huntera i innych badaczy zjawiska¹².

Niezależnie od licznych rozbieżnych charakterystyk procesu prania mózgu i psychomanipulacji należy zauważyć, że na poziomie tak zwanego efektu mamy do czynienia z podobnym przypadkiem. Niezależnie od samej techniki i okoliczności tym, co łączy pranie mózgu z psychomanipulacją w sektach, jest: zamierzony cel tego oddziaływania, czyli podporządkowanie jednostki liderowi i grupie oraz ich wspólny nieetyczny charakter.

Występowanie zjawiska prania mózgu oraz silnej i dogłębnej psychomanipulacji w kontrowersyjnych sektach potwierdzają, obok pojedynczych badaczy, również liczne dokumenty o charakterze państwowym i międzynarodowym¹³.

Na poziomie międzynarodowym najbardziej znane i znaczące dla rozumienia omawianego zagadnienia okazały się następujące

¹¹ Tradycyjne spojrzenie na grupy kultowe na różne sposoby podkreśla pejoratywne znaczenie samego terminu, jak i rzeczywistości, która za nim stoi, oraz społeczną moc konfliktu pomiędzy sektą a społeczeństwem generującego ów negatywny obraz: Por. hasła: „*Cult as a Negative Term*” oraz „*Cult as a Subspecies of Religion*”, w: *The Harpercollins Dictionary of Religion*, ed. J.Z. Smith, New York 1995, s. 298.

¹² Por. M. di Fiorino, *La costruzione moderna delle 'comunità artificiale' settarie*, w: E. Fizzotti, *Sette e nuovi movimenti religiosi*, Milano 2007, s. 125n.

¹³ Por. I. Kamiński, *Przeciwdziałanie ekspansji sekt w Polsce – działania prawne i polityczne*, „Sekty i Fakty” 2006, nr 1/2.

dokumenty: *Raport Cottrella – Parlamentu Europejskiego*, który z nazwy wymienia następujące sekty: Ruch Hare Kriszna, Kościół Scjentologii, Dzieci Boże (inaczej sekta Rodzina), Świątynię Ludu, Ruch Rajneesha, Kościół Zjednoczeniowy Moona. *Raport Nastase* wymienia dodatkowo sektę Świątynia Słońca. Jednym z najbardziej stanowczych dokumentów wydanych przez organy europejskie jest tak zwana *Rezolucja Parlamentu Europejskiego w Sprawie Ruchów Kultowych w Europie* opublikowana w roku 1996. Dokument ten posiada formę Rezolucji uchwalonej przez Parlament Europejski, a więc nie ma charakteru prawnego, lecz tylko postulatyczny. Niezależnie od tego stanowi cenny głos w sprawie. Jednym z najczęściej cytowanych dokumentów państwowych jest sporządzony w roku 1986 tak zwany *Raport Watykański* zatytułowany: *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwania duszpasterskie*¹⁴.

Wśród technik nacisku, jakie stosują sekty względem potencjalnych adeptów, *Raport Watykański* wymienia między innymi następujące: delikatny proces wprowadzania konwertyty w sektę; techniki nacisku: np. bombardowanie miłością, oferta bezpłatnego posiłku w międzynarodowym centrum przyjaźni, technika flirtu (prostytucja jako metoda werbowania); wymuszanie na nowo zwerbowanych szybkich, ważnych życiowo decyzji; niekiedy wywieranie nacisku na decyzje podejmowane przez rekrutowanego; pochlebstwo; rozdawanie pieniędzy, leków; stawianie wymogu bezwarunkowego poddania się woli wprowadzającego, przywódcy; izolacja, kontrola procesu racjonalnego myślenia, wyeliminowanie wpływów i informacji z zewnątrz (rodziny, przyjaciół, czasopism, telewizji, radia, opieki lekarskiej itp.), które mogłyby przerwać proces adaptacji i wchłaniania odczuć, postaw oraz wzorców zachowania; odcięcie nowo pozyskanych od ich przeszłości, skupienie się na odchyleniach od normy w ich dawnych zachowaniach, takich jak zażywanie narkotyków, dewiacje seksualne; wykorzystywanie ich zahamowań psychicznych, niechęci do towarzystwa itp.; metody przebudowy świadomości prowadzące do zaburzeń poznawczych (bombardowanie intelektualne), stosowanie klisz blokujących myślenie; system zamkniętej logiki; hamowanie myślenia refleksyjnego, utrzymywanie nowo zwerbowanych w ciągłej aktywności, niepozostawianie ich nigdy samych; ciągłe napominanie i szkolenie

¹⁴ Por. „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1986, nr 5.

mające doprowadzić ich do stanu duchowej egzaltacji, zmienionej świadomości i automatycznego podporządkowywania się poleceniom, likwidowanie oporu i negacji, reagowanie na strach w taki sposób, że rodzi to jeszcze większy strach; silne skoncentrowanie się na osobie przywódcy; niektóre sekty mogą nawet degradować rolę Chrystusa na korzyść swego założyciela (w przypadku kilku „sekt chrześcijańskich”).

W Polsce pierwszym oficjalnym dokumentem państwowym dotyczącym sekt był Raport Biura Bezpieczeństwa Narodowego z 1995 roku, który, tłumacząc destrukcyjny charakter działających na terenie Polski kontrowersyjnych grup kultowych, wskazywał głównie na ich przestępczy i psychomanipulacyjny charakter. Czytamy w raporcie:

Destrukcyjna rola sekt polega na stosowaniu wyrafinowanych i głęboko nieetycznych metod i technik manipulacji w celu pozyskania członków, narzucania im określonych stereotypów reakcji psychicznych, kontroli ich myśli, zachowań i uczuć, a także kształtowania bezwzględności posłuszeństwa, uzależniając ich zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej¹⁵.

Konkretyzując swoje zarzuty, autorzy opracowania zwrócili uwagę na następujące kontrowersje:

- potencjalnym członkom nie udziela się (do czasu pełnej integracji z grupą) szczegółowych informacji na temat charakteru działalności wspólnoty;
- stopniowo kształtuje się w nich przekonanie, że poglądy i postawy zajmowane przez daną grupę są jedyne i słuszne;
- dla osiągnięcia pożądanego skutku niszczone są również więzi rodzinne i społeczne poprzez izolację członków;
- niejednokrotnie dochodzi do wyłudzenia majątków adeptów (sekty „Niebo” oraz „Rodzina”);
- w niektórych sektach praktyką jest wykorzystywanie seksualne członków (w tym dzieci) oraz przymuszanie wyznawców do prostytucji, produkcji filmów pornograficznych (sekta „Rodzina Miłości”), żebractwa i kwestowania na rzecz grupy (Hare Kriszna);
- nierzadko wierni zmuszani są do ciężkiej pracy fizycznej, której towarzyszy ograniczanie liczby godzin snu i wartości energetycznej posiłków;

¹⁵ Raport o stanie bezpieczeństwa państwa – wydany przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego w 1995 r., Rozdz. VII, *Sekty i niektóre związki wyznaniowe w Polsce*.

- istnieją grupy, w których stosowanie środków halucynogennych, farmakologicznych i narkotyków należy do rytuału. Medytacje, nauki i modły celowo ukierunkowane są na wyczerpanie fizyczne i psychiczne uczestników. Konsekwencją tych działań jest uzależnienie psychiczne i ekonomiczne członków od wspólnoty;
- próby zerwania więzi ze społecznością sekty spotykają się z jednoznacznie restrykcyjnymi reakcjami pozostałych członków, takimi jak zastraszanie, groźby pozbawienia życia itp.;
- wywoływanie stanów depresyjno-lękowych i chorób psychosomatycznych członków.

Lektura raportu ukazuje w sposób bardzo konkretny kryminogenny charakter sekt działających na terenie Rzeczypospolitej. Tym, co zasługuje na podkreślenie, jest fakt, że dokument nie ogranicza się do ogólnikowych stwierdzeń na temat sekt, ale kieruje bardzo konkretne zastrzeżenia do kilku z nich, wymieniając je z nazwy.

Pięć lat po dokumencie Biura Bezpieczeństwa Narodowego, w roku 2000 opracowany został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*¹⁶. Dokument ten potwierdził w zupełności zastrzeżenia przedstawiane w dokumencie z 1995 roku co do psychomanipulacyjnego charakteru wielu grup kultowych działających na terenie Polski, uzupełniając analizę zjawiska o jego liczne konkretne przykłady zaistniałe po roku 1995. Wskazując na liczne niebezpieczeństwa związane z funkcjonowaniem w naszym kraju sekt, podkreślił ponownie ich psychomanipulacyjny charakter.

Wybrane aspekty kontroli emocji, nastroju i zachowania

Jak już wspomniano na wstępie niniejszego opracowania, kontrolując czyjeś emocje, nastrój i sposób zachowania, kontrolujemy właściwie całego człowieka. W znaczeniu potocznym panowanie nad emocjami oznacza umiejętność ich właściwego stymulowania i kontroli. Manipulacja czyimiś emocjami wyraża

¹⁶ Por. *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2000.

się natomiast między innymi w zdolności wytrącenia człowieka z równowagi emocjonalnej. Jednostka taka, nie panując nad sobą, skłonna jest zaufać osobom uznanym za wiarygodne. W przypadku sekt liderzy stymulują emocjami w ten sposób, aby ich wierni, nie mogąc znaleźć oparcia w sobie samych, zmuszeni byli do pozostania w całkowitej pozycji uległości względem reguł sekty. Manipulacja emocjami ujawnia się również w odpowiednim (zaplanowanym) uaktywnieniu ludzkich emocji lub ich hamowaniu, czemu towarzyszy kontrolowany przez liderów sekty proces podtrzymywania takiego, a nie innego nastroju. Nastrój i emocje w takim układzie stają się środkami silnego wpływu na jednostkę, a poprzez stymulowanie częstotliwości ich występowania, intensywności i długości trwania grupa kultowa zdobywa wszystkie potrzebne środki, aby wpływać na zachowanie kontrolowanych w ten sposób jednostek¹⁷.

Innym sposobem zniewalania adepta (przy zastosowaniu technik manipulacji emocjami) jest wywołanie u niego poczucia lęku i winy. Ta forma manipulacji uznawana jest za jedną z najbardziej nieetycznych metod oddziaływania sekty na jednostkę. Wina może dotyczyć zarówno życia osobistego, rodzinnego, jak i towarzyskiego. W manipulacji wykorzystuje się podstawowy lęk dotyczący podstawowych wymiarów życia codziennego, skierowując go przeciwko osobie go przeżywającej.

Rozpatrując naturę emocji w kontekście relacji społecznych, zauważamy, że mogą one podtrzymywać w sposób pozytywny rodzące się relacje pomiędzy ludźmi (rola integracyjna emocji), jak również mogą stanowić źródło różnic pomiędzy ludźmi i grupami (emocje różnicujące). Pierwszą kategorię emocji stanowią lojalność, miłość, dumę, wśród drugiej kategorii znajdują się natomiast lęk, gniew, zawiść czy pogarda¹⁸. Analiza sekt z perspektywy funkcjonowania w społeczeństwie małych grup społecznych potwierdza, że sekty często korzystają z integrującej lub różnicującej funkcji emocji.

Podsumowując zagadnienie uczuć z perspektywy psychoanalitycznej, można wyróżnić pięć głównych propozycji pojmowania afektów. Po pierwsze, są one czymś centralnym, stanowią

¹⁷ Por. M. Gajewski, *Nowe ruchy religijne i sekty: między zbawieniem a destrukcją*, Kraków 2002.

¹⁸ Por. R. Collins, *The role of emotion in social structure*, w: K.R. Scherer, P. Ekman, *Approaches to emotion*, New Jersey 1984.

więc dobre wskaźniki motywacji i stanów umysłowych jednostki. W psychoanalizie często podkreśla się, że właściwe zrozumienie emocji jest kluczem do sukcesu terapeutycznego. Afekty w tym rozumieniu stają się medium komunikacyjnym, stanowią podstawę interpretacji psychoanalitycznej. Równocześnie, w przypadku sekt, stają się niebezpiecznym obszarem narażonym na liczne manipulacje. Po drugie, afekty umożliwiają właściwą adaptację jednostki do zmieniającej się rzeczywistości, stają się wyznacznikami koniecznych zmian. Informują również o występujących zmianach stanu wewnętrznego i zewnętrznego osoby oraz zawierają w sobie ważne elementy natury poznawczej, a w związku z tym organizują procesy umysłowe i wyznaczają zachowanie. Po trzecie, afekty stanowią o poczuciu ciągłości życia jednostki. W terapii są pomocne w określeniu ludzkiego *ego*, które z wiekiem ewoluuje. Po czwarte, afekty są elementami silnie determinującymi relacje interpersonalne. Są odpowiedzialne za właściwy proces socjalizacji jednostki. Odgrywają podstawową rolę we właściwym rozwoju ludzkiego *ego*, organizując je w sposób możliwie trwały i społecznie funkcjonalny. Odnosząc się do teorii relacji z obiektem, można powiedzieć, że afekty kształtują relacje pomiędzy *self* a obiektem. W końcu afekty, poza niepokojem jako podstawową emocją, sygnalizują zmiany zachodzące w stanie psychicznym jednostki¹⁹.

Różnorodność interpretacyjna emocji nie sprzyja z pewnością wyklarowaniu w krótkim eseju natury związku pomiędzy emocjami a zmianą zachowania jednostki. Opisanie mechanizmu kontroli emocji i zachowania wydaje się być problemem niezwykle ciekawym głównie w perspektywie koncepcji zrodzonych na gruncie teorii poznawczych i konstruktywistycznych. Z pewnością ujęcie psychoanalityczne czy behawioralne przynosi w swym opisie wiele cennych spostrzeżeń, jednak przy głębszym uwzględnieniu okoliczności społecznych zjawiska wydaje się, że uważny badacz zmuszony zostaje do nowego spojrzenia na procesy, już tak dobrze i bogato opisane przecież w literaturze. Nie sposób dziś mówić o sekcie, nie odwołując się do tego typu teorii.

Odwołując się do współczesnych badań nad specyfiką funkcjonowania ludzkich emocji, wiele sekt zdaje się w swoim oddziaływaniu na wiernych wykorzystywać tę wiedzę. Manipulowanie emocjami prowadzi liderów sekt do zdobycia silnej kontroli nad

¹⁹ Por. H. Gasiul, *Teorie emocji i motywacji*, Warszawa 2007, s. 21.

jednostkami im podlegającymi. Poczucie winy i strachu należą do kluczowych zmiennych najczęściej wykorzystywanych w procesie sekciarskiej psychomanipulacji²⁰.

Na koniec naszych rozważań o roli emocji w procesie wpływania na psychikę i zachowanie ludzkie powróćmy raz jeszcze do konstytutywnych cech emocji. Jak słusznie zauważa Richard J. Davidson, podstawową funkcją emocji jest „modulacja i selekcja działań”²¹, a ponieważ wzbudzone są one najczęściej w sytuacjach wymagających działań przystosowawczych, śmiało można stwierdzić, że poprzez ich kontrolowanie można skutecznie kontrolować ludzkie zachowanie, co sekty chętnie wykorzystują. Zgodnie z większością współczesnych teorii poznawczych funkcję emocji można sprowadzić do roli organizatora motywacji ludzkiego zachowania. Inaczej mówiąc, funkcje emocji polegają na zarządzaniu licznymi ludzkimi motywami. To właśnie emocje „przełączają uwagę” z jednej sprawy na drugą.

Analizując występujący w sektach proces kontroli umysłu z perspektywy psychologii poznawczej, warto zwrócić w tym momencie uwagę również na fakt występowania dwóch rodzajów emocji: emocji ukierunkowanych i nieukierunkowanych. Do emocji posiadających zawsze jakiś obiekt zalicza się: miłość opartą na przywiązaniu, miłość opiekuńczą, seksualną, wstręt i pogardę. Do emocji mogących być ukierunkowanymi zalicza się: radość, smutek, gniew i lęk. Każda z tych emocji posiada swoje charakterystyczne zdarzenie ją wywołujące lub jakiś obiekt (w przypadku emocji ukierunkowanych)²². Uwzględniając powyższe zróżnicowanie emocji oraz ich wewnętrzną naturę, zauważamy, że poprzez kontrolę np. emocji związanych z miłością opartą na przywiązaniu i emocją wstrętu czy pogardy można w sposób niezwykle mocny przywiązać do siebie jednostkę o niskim poczuciu własnej wartości. Również poprzez naprzemienne wywoływanie w adeptce radości i smutku wywołać można stan rozchwiania emocjonalnego, co skutkować będzie prawdopodobnie osłabieniem zdolności autonomicznego podejmowania decyzji.

²⁰ Por. M. Galanter, *Culti. Psicologia delle sette contemporanee*, Sugarco 1993.

²¹ R.J. Davidson, *Co odróżnia emocje od nastroju, temperamentu i innych pojęć afektywnych?*, w: P. Ekman, R.J. Davidson, *Natura emocji, podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 1999, s. 51.

²² Por. K. Oatley, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2005, s. 253.

Kontrola zachowania i emocji przez sekty wyraża się również tym, iż większość działań podejmowanych przez członków grupy podlega silnej wzajemnej kontroli (często są obwarowane dodatkowymi licznymi zakazami i nakazami), a ponieważ są one zazwyczaj dokonywane w warunkach ścisłej zależności od lidera grupy, nie są wyrazem wolności tylko zniewolenia. Przywódca sekty, stymulując liczne zmienne psychologiczne, zmusza jednostkę do takiego, a nie innego zachowania, też staje się dla niej jedynym ważnym odniesieniem. Kontrola jednostki w sekcie dotyczy także jej zewnętrznego otoczenia (miejsce zamieszkania, związek z innymi, czas snu itp.), jak i podejmowanych przez nią różnych czynności (spędzanie wolnego czasu, sposób ubierania się itd.). Indywidualne spontaniczne zachowania (np. rozwijanie własnych zainteresowań) zazwyczaj nie są przez tego typu grupy preferowane. Kontroli zasadniczo podlegają: wszelkie kontakty adepta z rodziną, znajomymi, ubiór, wydawanie pieniędzy, sposób spędzania wolnego czasu. Kontrolowana jest każda minuta jego życia. Ważne jest to, co adept je, jak długo śpi oraz ile zarabia i na co wydaje pieniądze. Wszelkie decyzje dotyczące nawet najbardziej intymnych, osobistych spraw powinny być uzgadniane z przełożonym. Tego typu kontrola aktywności społecznej wraz z kontrolą psychiki i emocji stanowi o destrukcyjności wielu współczesnych grup kultowych.

Ze względu na swój ewolucyjny charakter dzisiejsze grupy kultowe domagają się nieustannej analizy (monitoringu), w tym definiowania ich w kontekście dokonujących się współczesnych procesów społecznych. Zmieniające się wciąż społeczeństwo wymusza na sektach ich własną ewolucję, co z kolei zmusza badacza zjawiska do ciągłego redefiniowania zaobserwowanych i opisanych relacji leżących na styku społeczeństwo-grupa kultowa.

Termin „pranie mózgu” – *brainwashing* – od lat budzi wiele kontrowersji. Jego faktyczna natura (w tym autentyczna skuteczność) w kręgach psychologów społecznych poddawana jest ostrej krytyce²³. Nie oznacza to jednak, że zjawisko wcale nie istnieje, ale raczej to, że jego natura nie jest jeszcze do końca poznana.

Liczne psychologiczne koncepcje teoretyczne opisujące zjawisko manipulacji w sektach oraz socjologiczne analizy

²³ Por. J.G. Melton, *Brainwashing and the Cults: The Rise and Fall of a Theory*, <http://www.cesnur.org>.

funkcjonowania małych grup społecznych przynoszą badaczowi wiele cennych spostrzeżeń i narzędzi pomocnych w rozumieniu omawianego zjawiska. Nie znaczy to, że dyskusja zostanie szybko wyczerpana. Uwzględniając względnie szybki rozwój nauk społecznych oraz zachodzące zmiany w funkcjonowaniu społecznym małych grup społecznych, można śmiało oczekiwać dalszych badań w zakresie natury zjawiska zwanego praniem mózgu czy szerzej kontroli świadomości, czy psychomanipulacji.

Jak więc traktować wciąż kontrowersyjne zjawisko prania mózgu? Jako coś, wobec czego jesteśmy całkowicie bezradni, czy może jako coś nadzwyczajnie prostego i nieskomplikowanego? W artykule zatytułowanym *Chiński program indoktrynacji jeńców wojennych: studium prób „prania mózgu”* opublikowanym w roku 1956 w czasopiśmie „Psychiatry”, odnosząc się do relacji żołnierzy, których badał zaraz po wojnie w Korei, Edgar Schein, amerykański psycholog z Massachusetts Institute of Technology, stwierdził, że w chińskich technikach nie odnalazł nic szczególnego. Nie było w nich nic nowego, czego by amerykańska psychologia nie знаła. W usłyszanych relacjach nie odnalazł nic przerażającego. Jego zdaniem chińskie oddziaływanie na jeńców wojennych sprowadzało się do tradycyjnych dobrze znanych zabiegów mających za zadanie osłabienie odporności jednostki. Tym, co było względnie nowe, jego zdaniem, nie była sama metoda oddziaływania na jeńców, ale sposób połączenia szeregu technik o charakterze psychologicznej perswazji²⁴.

Na końcu niniejszego rozważania można by zadać pytania: kto ma rację? Który z badaczy znalazł się bliżej prawdy, E. Schein czy E. Hunter? W którym miejscu jesteśmy dziś po kilkudziesięciu latach sporu o naturę tego zjawiska? Co działo się z amerykańskimi jeńcami wojennymi w chińskich obozach? Czy sekty faktycznie „piorą mózgi” swoim wyznawcom? Tak już jest, że rzeczywistość, którą opisujemy wymyka się badaczowi, zmuszając go do zadawania kolejnych pytań.

Wielość czynników konstytuujących zjawisko sekty wymusza konieczność porzucania utartych schematów i otwarcie się na nowe możliwości interpretacyjne z nowych perspektyw badawczych. Szybkość dokonujących się zmian społecznych powoduje, że „nowe mapy rozumienia” zjawiska sekty (w tym natury procesu

²⁴ Por. E. Schein, *The Chinese indoctrination programme for prisoners of war*, „Psychiatry” 19/1956, s. 149n.

prania mózgu) wypierają mapy nakreślone w minionych latach (nie przekreślając ich). Zmieniają się sekty, a wraz z nimi zmienia się nasze o nich myślenie (w sensie rozwojowym). W warstwie najgłębszej pozostają jednak niezmiennie, w związku z czym aktualne pozostają analizy dotyczące ich podstawowej struktury i stylu funkcjonowania. To, co najciekawsze, wydaje się być wciąż przed nami.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – BRAINWASHING, KONTROLA ŚWIADOMOŚCI, PSYCHOMANIPULACJA, EMOCJE, SEKTA

SUMMARY

M. GAJEWSKI, „*Brainwashing*” – *About the Manipulation of Emotions and Behaviour by Cult Groups*

The article takes up the issue of the nature of the phenomenon of *brainwashing* in the context of new religious movements in the historical and contemporary aspect. Analyzing the phenomenon of the psychological influence of cult groups on an individual, the author points to these areas in which the manipulators of the psyche exploit most often.

The multitude of factors forming the phenomenon of a sect enforces the necessity to reject common patterns and opening to new interpretative possibilities from new research perspectives. The speed of the social changes taking place causes that the “new maps of understanding” the phenomenon of a sect (including the nature of the brainwashing process) supplant the maps sketched in the previous years (not erasing them).

Irrespective of the adopted definitions of the phenomenon of *brainwashing* as well as the theories explaining its mechanisms, manipulating human emotions and behaviour constitutes a fundamental aspect of this process. Emotions, as it appears in various analyses, constitute significant basis for social control. Through appropriate control of the mechanisms of change in the patterns of expressing emotions, the leaders of cult groups have an excellent opportunity to condition motivation among their subordinates, and as a consequence the opportunity to influence their behaviours as well.

Referring to contemporary research into the specificity of the functioning of human emotions, numerous sects appear to use this knowledge in influencing their followers. Manipulating emotions brings sect leaders to establish strict control over individuals under their authority.

Mariusz Gajewski, jezuita, doktor, adiunkt w Katedrze Psychologii Ogólnej w Wydziale Filozoficznym Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Autor publikacji z zakresu psychopatologii społecznej w tym sekt.